

Krzysztof Izak
Maciej Kluczyński

Handel narkotykami jako źródło finansowania terroryzmu

Organizacje terrorystyczne, chcąc skutecznie działać, muszą wypracować odpowiednie zaplecze logistyczne, rekrutacyjne, szkoleniowe, a także finansowe. Ich działalność pociąga za sobą konieczność ponoszenia kosztów operacyjnych i wydatków związanych z utrzymywaniem tzw. infrastruktury wspierającej. Mobilność i gotowość operacyjna organizacji terrorystycznych wymaga utrzymywania elastycznej sieciowej struktury finansowania ich działalności – dotyczy to zwłaszcza długoterminowych kosztów funkcjonowania organizacji, tj. wynajmu domów służących za kryjówki, kupowania lojalności sprzymierzeńców, fizycznego utrzymywania infrastruktury wykorzystywanej przez organizację terrorystyczną, wypłat dla członków, prowadzenia propagandowej działalności w mediach, zdobywania fałszywych dokumentów oraz innych wydatków.

Organizacje terrorystyczne finansują swoją działalność zarówno ze środków pochodzących z przestępstwa, jak i ze źródeł legalnych. Dlatego kroki podejmowane przez odpowiednie instytucje w celu przeciwdziałania terroryzmowi muszą uwzględniać ten fakt, aby móc powiązać ze sobą osoby i podmioty pozyskujące te środki, a to oznacza konieczność połączenia i analizy dwóch rodzajów informacji, tj. informacji finansowej i wywiadowczej. Dzięki takim kompletnym danym można uzyskać solidną podstawę skutecznego wykrywania oraz zwalczania procederu finansowania terroryzmu, a także przeciwdziałania jemu.

Odpowiednie zalecenia związane ze zwalczaniem finansowania terroryzmu zostały sformułowane przez Specjalną Grupę ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy (Financial Action Task Force, FATF). Wśród czterdziestu zaleceń FATF, stanowiących międzynarodowe standardy przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu oraz proliferacji broni masowego rażenia, kilka dotyczy finansowania terroryzmu:

- Zalecenie 5. *Przestępstwo finansowania terroryzmu*: każde państwo na podstawie *Międzynarodowej Konwencji o Zwalczaniu Finansowania Terroryzmu* (dokument został przyjęty 9 grudnia 1999 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ) powinno dokonać penalizacji czynów związanych z finansowaniem terroryzmu, w tym z finansowaniem aktów terrorystycznych, organizacji terrorystycznych oraz poszczególnych terrorystów, nawet w przypadku braku ich bezpośredniego powiązania z konkretnymi działaniami terrorystycznymi. Ponadto państwa powinny uznać wyżej wymienione przestępstwa za przestępstwa źródłowe w stosunku do prania pieniędzy.
- Zalecenie 6. *Sankcje finansowe związane z terroryzmem oraz finansowaniem terroryzmu*: każde państwo powinno wdrożyć reżimy sankcji finansowych zgodnie z rezolucjami Rady Bezpieczeństwa ONZ odnoszącymi się do przeciwdziałania terroryzmowi oraz jego finansowaniu. Rezolucje te wymagają od państw bezwzględnego zamrożenia funduszy bądź innych aktywów oraz zapewnienia, że nie będą one udostępnione (pośrednio bądź bezpośrednio) żadnej osobie ani podmiotowi wskazanemu bezpośrednio przez Radę Bezpieczeństwa ONZ lub na mocy jej rezolucji wydanych zgodnie z Rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczo-

nych, w tym zgodnie z rezolucją nr 1267 (1999) i rezolucjami po niej następującymi czy też wskazanymi przez państwa zgodnie z rezolucją nr 1373 (2001).

- Zalecenie 8. *Organizacje non profit*: Państwa powinny dokonać analizy przepisów prawa i innych regulacji odnoszących się do podmiotów, które mogą zostać wykorzystane do finansowania terroryzmu. Organizacje non profit są szczególnie narażone na tego rodzaju nadużycia, dlatego też państwa powinny podjąć wszelkie działania, aby nie zostały one wykorzystane (a) przez ugrupowania terrorystyczne podszywające się pod legalnie działające organizacje; (b) jako podmioty pośredniczące w finansowaniu terroryzmu, w tym w celu uniknięcia zamrożenia wartości majątkowych; (c) do dokonywania niejawnych lub niejasnych przekazów funduszy na rzecz organizacji terrorystycznych, pierwotnie przeznaczonych na rzecz legalnych podmiotów¹.

Wskaźnikami, które powinny budzić niepokój (tzw. *red flags*) w sprawach odnoszących się do finansowania terroryzmu, są najczęściej:

- dokonywanie międzynarodowych transferów środków finansowych (wysyłanie lub otrzymywanie), których miejscem docelowym lub miejscem pochodzenia są miejsca uznane za jurysdykcje o podwyższonym ryzyku,
- nietypowa działalność biznesowa lub podejrzane transakcje przeprowadzane na rachunku bankowym,
- działalność organizacji charytatywnych lub humanitarnych powiązanych z podejrzanymi transakcjami,
- transakcje gotówkowe na dużą skalę,
- medialne nagłośnienie działalności posiadacza rachunku².

W związku z koniecznością pozyskiwania środków finansowych organizacje terrorystyczne w różnym stopniu współpracują z grupami przestępczymi zajmującymi się działalnością kryminalną³. Związki między nimi mogą mieć charakter współpracy lub podporządkowania. Najczęściej jednak organizacje terrorystyczne same zajmują się przestępczością kryminalną dla sfinansowania własnych działań. W ten sposób ideologia współczesnych terrorystów przeplata się z pospolitą przestępczością, ale prowadzoną na wielką skalę.

Jednym z najbardziej zyskowych źródeł finansowania terroryzmu jest produkcja, przemyt i handel narkotykami, który oprócz porwań dla okupu, nielegalnego handlu bronią i materiałami wybuchowymi, przemytu migrantów oraz fałszowania dokumentów, należy do podstawowych obszarów przenikania się przestępczości zorganizowanej i organizacji terrorystycznych. Jest on uznawany za największe źródło finansowania działalności terrorystycznej.

Poniżej przedstawiono charakterystykę poszczególnych obszarów geograficznych pod względem prowadzonej działalności przestępczej:

¹ Do zaleceń FATF mających na celu zwalczanie finansowania terroryzmu możemy też zaliczyć: Zalecenie 14. *Usługi przekazywania pieniędzy bądź środków*, Zalecenie 16. *Przekazy pieniężne*, Zalecenie 20. *Raportowanie transakcji podejrzanych*, Zalecenie 32. *Przewóz gotówki przez kurierów*, Zalecenie 36. *Instrumenty międzynarodowe* oraz Zalecenie 39. *Ekstradycja*. Zob. *International Standards on Combating Money Laundering and the Financing of Terrorism & Proliferation. The FATF Recommendations*, February 2012, http://www.fatfgafi.org/media/fatf/documents/recommendations/pdf/FATF_Recommendations.pdf [dostęp: 14 II 2014].

² *Terrorist Financing*, FATF 2008, s. 31 [online], <http://www.fatf-gafi.org/dataoecd/28/43/40285899.pdf> [dostęp: 17 II 2014]. Zob. M. Kluczyński, *Czy organizacje terrorystyczne muszą pracować pieniądze, chcąc finansować swoją działalność?* w: K. Liedel, P. Piasecka, T. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Asymetryczny świat*, Warszawa 2011, Difin.

³ Zob. J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu*, Warszawa 2007, Wolters Kluwer, s. 82–83.

- **Azja Południowo-Wschodnia:** nielegalny obrót olejem palmowym, porwania dla okupu, produkcja i przemysł narkotyków, przemysł migrantów, fałszowanie dokumentów,
- **Azja Południowa i Centralna:** produkcja i przemysł narkotyków, przemysł migrantów, porwania dla okupu, przemysł broni i materiałów wybuchowych,
- **Bliski Wschód:** przemysł narkotyków, przemysł migrantów, przemysł i handel bronią i materiałami wybuchowymi,
- **Afryka Wschodnia** – piractwo morskie, przemysł narkotyków, przemysł migrantów,
- **Maghreb i państwa Sahelu** – porwania dla okupu, produkcja i przemysł narkotyków, przemysł broni i materiałów wybuchowych,
- **Ameryka Łacińska** – produkcja i przemysł narkotyków, porwania dla okupu, przemysł broni i materiałów wybuchowych,
- **Europa** – przemysł i handel narkotykami, przemysł migrantów, przemysł broni i materiałów wybuchowych, przestępstwa finansowe.

Ośrodki produkcji narkotyków

Powyższe zestawienie potwierdza, że produkcja narkotyków i handel nimi są jednym z głównych źródeł dochodów dla zorganizowanych grup przestępczych – również tych, które współpracują z organizacjami terrorystycznymi bądź są od nich zależne.

Głównymi ośrodkami produkcji narkotyków są kraje położone w Azji Południowo-Wschodniej, Azji Środkowej oraz w Ameryce Łacińskiej. Afganistan oraz kraje tzw. Złotego Trójkąta, tj. Birma (Myanmar), Tajlandia i Laos, są głównymi producentami maku opiumowego. W wyniku przetworzenia mlecza pozyskanego z maku przy użyciu substancji chemicznych uzyskuje się heroinę. Przed kilku laty potrzeba było 30 kg opium do wytworzenia 1 kg heroiny. Obecnie przy odpowiedniej obróbce chemicznej wystarcza około 10 kg dla wyprodukowania 1 kg tego narkotyku. W rezultacie jego produkcja gwałtownie wzrosła, a wraz z nią pomnożyły się również zyski.

Od czasu sprawowania władzy przez talibów w latach 1996–2001 Afganistan pozostaje jednym z największych producentów narkotyków na świecie i jest niekwestionowanym liderem w produkcji **opium i heroiny**. Mimo że produkcja opium była oficjalnie zakazana, to de facto stanowiła jedno ze źródeł, a według niektórych opinii nawet podstawowe źródło, finansowania ich władzy.

Trwające w Afganistanie działania wojenne nie przyczyniły się do zmniejszenia produkcji opium. Od 2002 r. odnotowywano niepokojąco szybki wzrost areалу przeznaczanego pod uprawy maku. Pięć lat później osiągnął on rekordową powierzchnię 193 tys. ha. W tym samym roku (2007) wyprodukowano 8200 ton opium niezbędnego do produkcji heroiny, co stanowiło aż 93 proc. światowej produkcji. Wartość wyprodukowanego wówczas w Afganistanie opium wynosiła 4 mld dolarów, czyli ponad połowę ówczesnego PKB tego kraju. Od 2007 r. produkcja opium w Afganistanie spadała, jednak w 2011 r. znów wzrosła o 60 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Nigdy jednak nie osiągnęła wielkości produkcji z 2007 r., mimo zwiększenia powierzchni upraw do 210 tys. ha w 2013 r. W 2012 r. z Afganistanu pochodziło 74 proc. globalnej produkcji opium⁴. Według oficjalnych informacji produkcja tego narkotyku odpowiada obecnie 15 proc. PKB Afganistanu⁵.

⁴ *World Drug Report 2013*, New York 2013, United Nations, s. X.

⁵ Przypadające w maju 2013 r. zbiory maku opiumowego wyniosły 5,5 tys. ton, czyli o 49 proc. więcej

Afganistan jest również światowym liderem produkcji **haszyszu**. Rocznie wytwarza się tam od 1,5 do 3,5 tys. ton, zasiewając konopiami indyjskimi areał od 10 do 24 tys. ha. Uprawia się je w połowie z 34 prowincji (głównie południowych), handluje natomiast nimi w całym kraju. Afganistan wytwarza 145 kg haszyszu z jednego hektara, podczas gdy w Maroku z tego samego obszaru uzyskuje się około 40 kg⁶.

Wszystkie narkotyki w Afganistanie, zarówno opium, jak i konopie, są „opodatkowane” przez te klany, które kontrolują terytorium, zapewniając rebeliantom dodatkowe źródło dochodów. Walka z tym procederem jest nieskuteczna, ponieważ uprawa maku i konopi indyjskich jest w Afganistanie legalna, a opium i haszysz można kupić na bazarze. W ich przemyt są zaangażowani przedstawiciele władz lokalnych i centralnych⁷.

Tego typu sytuacja sprzyja uczestniczeniu w tym dochodowym procederze miejscowych klanów i grup przestępczych. Dostarczają one nasiona maku chłopom i płacą zادةk na konto przyszłych zbiorów. Uprawy są jednak często niszczone przez afgańskie siły bezpieczeństwa, wspierane niekiedy przez żołnierzy Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (International Security Assistance Force – ISAF). Chłopi popadają w dług, którego nie mają czym spłacić. Wierzyciele odbierają im wówczas dzieci do czasu rozliczenia się z zaległości, wielokrotnie powiększonych do szacunkowej wysokości zbiorów. Zdarza się, że nie mogąc oddać długu, rodziny nigdy już nie odzyskują dzieci, które w ten sposób popadają w niewolę. Dziewczynki są wywożone za granicę, głównie do Pakistanu i Iranu, gdzie są dalej sprzedawane, wydawane za mąż i wykorzystywane do przemytu narkotyków do innych krajów. W wielu przypadkach zmusza się je również do prostytucji.

Afgańskim chłopom trudno przerzucić się na inne uprawy, skoro ze zbiorów pszenicy lub kukurydzy z akra (0,4 ha) ich zysk wynosi w najlepszym przypadku około 250 dolarów rocznie, a ze zbioru mlecza makowego z tej samej powierzchni zysk może być nawet dziesięciokrotnie większy. Według Biura ONZ ds. Narkotyków i Przestępczości (United Nations Office on Drugs and Crime, UNODC) uprawa maku i produkcja opium jest źródłem utrzymania 500 tys. afgańskich rodzin. Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że w przeciętnym wiejskim gospodarstwie domowym zamieszkuje 6 osób, to okazuje się, że z produkcji narkotyków utrzymuje się 10 proc. mieszkańców Afganistanu⁸.

W innym regionie Azji tysiące drobnych rolników również obsiewa makiem trudno dostępne góryste obszary porośnięte gęstą dżunglą. Według UNODC w 2012 r. jedynie w samym tylko północno-wschodnim regionie Birmy (główna część Złotego Trójkąta) zbiory mlecza opiumowego wyniosły 700 ton. Jednocześnie obszar przeznaczony na jego uprawy zwiększył się o 17 proc., tj. do 51 tys. ha.

niż w 2012 r. i więcej niż łączna produkcja w pozostałych częściach świata. Uprawy zwiększyły się nawet w tych prowincjach, w których wcześniej odnotowano pewne postępy w ich niszczeniu. Mak uprawia się głównie na południu i na wschodzie kraju, a więc na terenach kontrolowanych przez talibów, choć z roku na rok gwałtowny wzrost powierzchni upraw notuje się w prowincjach wokół Kabulu i w Badachszanie na północnym-wschodzie kraju. Zob. *ONZ: w 2013 r. rekordowa produkcja opium w Afganistanie*, PAP [online], www.wp.pl [dostęp: 13 XI 2013].

⁶ Biorąc pod uwagę koszt uprawy jednego hektara, uprawa konopi jest trzykrotnie tańsza niż uprawa maku. W rezultacie dochód netto z uprawy jednego hektara konopi wynosi ok. 2490 euro. W przypadku uprawy maku jest to 1495 euro. Konopie wymagają jednak w lecie dużo wody, która jest trudno dostępna, dlatego chłopci wolą uprawiać mak na opium. Zob. *Afganistan haszyszową potęgą*, PAP [online], www.swiat.newsweek.pl [dostęp: 31 III 2010].

⁷ *Brat prezydenta Afganistanu handluje narkotykami?*, PAP [online], www.wp.pl [dostęp: 5 X 2008].

⁸ A. Wawrzyńczak, „Kredytowe narzeczone” – afgańskie dziewczynki są wymieniane za... długi opiumowe, [online] www.wp.pl [dostęp: 22 I 2014].

Znaczna część obszarów w Birmie, na których odbywa się produkcja narkotyków, znajduje się pod kontrolą armii rządowej. Armia nakłada podatki na rolników uprawiających mak i współpracuje z gangami narkotykowymi zajmującymi się produkcją opium i heroiny oraz przemysłem narkotyków – przede wszystkim do Chin i Tajlandii⁹.

Głównym ośrodkiem produkcji **kokainy** są państwa Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza Kolumbia. Oddziały kolumbijskich Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii (Fuerzas Armadas Revolucionarias de Colombia, FARC) udzielają ochrony plantatorom i handlarzom narkotyków w zamian za pieniądze lub kokainę. FARC nakłada na farmerów podatek, nie żądając poza nim żadnych innych świadczeń. Zysk organizacji z tej działalności wahał się w pierwszej dekadzie XXI wieku od ponad 500 mln do 1 mld dolarów rocznie. Niektórzy eksperci twierdzą, że FARC przeistoczyła się z tradycyjnej grupy partyzanckiej w klasyczną organizację przestępczą. Według innych poglądów członkowie FARC zajęli się handlem narkotykami nie dla własnych korzyści, lecz dla „sprawy rewolucyjnej”. W okresie największej świetności organizacja ta była w stanie utrzymać ponad 20-tysięczną armię partyzancką i wyposażać ją w broń lepszą od tej, którą posiadały oddziały rządowe¹⁰.

W ostatnich latach zaobserwowano wzrost sprzedaży kokainy na rynkach Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Zajęcia tego narkotyku w Hong Kongu wzrosły do prawie 600 kg w 2010 r. i przekroczyły 800 kg w 2011 r.

Spżycie kokainy w USA w latach 2006–2011 spadło o 40 proc., podczas gdy wcześniej Ameryka Północna oraz Europa Zachodnia i Środkowa dominowały na rynku spożycia kokainy. Obecnie wymienione regiony stanowią około połowy rynku zbytu dla tego narkotyku.

Należy również zwrócić uwagę na wzrost sprzedaży kokainy na rynkach Oceanii. Zajęcia transportu kokainy w latach 2010 i 2011 wykazały odpowiednio 1,9 tony oraz 1,8 tony tej substancji, podczas gdy w 2009 r. zajęto jedynie 290 kg¹¹.

Na kontynencie afrykańskim jednym z głównych ośrodków produkcji narkotyków jest Maroko. **Marihuana**, pomimo zakazu, jest tu uprawiana na dużą skalę i razem z **haszyszem** należy do najpopularniejszych narkotyków w tym kraju.

Ze względu na tradycję władze państwa wciąż tolerują uprawy konopi indyjskich w górskim masywie Rif, a marihuana jest dostępna na większości marokańskich bazarów i targowisk. W dużych miastach na północy kraju (Tanger, Tetuan) podaż marihuany znacznie spadła pod wpływem nacisków Unii Europejskiej, jednak jest ona przemycana zarówno na południe do innych krajów afrykańskich, jak i na północ do Europy¹².

Po drugiej stronie kontynentu, w Somali i wschodniej Kenii, na masową skalę uprawia się **khat** (*Catha edulis* – czuwaliszka jadalna). Roślina ta jest zarejestrowana jako narkotyk m.in. w rejestrze Światowej Organizacji Zdrowia. Jej powszechne zażywanie jest zjawiskiem typowym dla Jemenu (nie występuje ono w innych krajach arabskich). Północna część kraju jest dosłownie uzależniona od tego narkotyku. Jego uprawa zajmuje 60 proc. produkcji rolnej, podaż jednak jest zbyt mała, aby sprostać zapotrzebowaniu. Z tego powodu kilkakrotnie w ciągu tygodnia w Sanie lądują samoloty transportowe z Kenii i Somalii z ładunkiem khatu¹³. Za najlepszy uchodzi gatunek uprawiany we wschodniej Kenii.

⁹ *Big Mag*, „Forum” 2014, nr 3, s. 40–45.

¹⁰ M. Marcinko, *Finansowanie terroryzmu – źródła, sposoby, zwalczanie*, [online], www.psz.pl [dostęp: 16 XII 2004].

¹¹ *World Drug Report 2013...*, s. X.

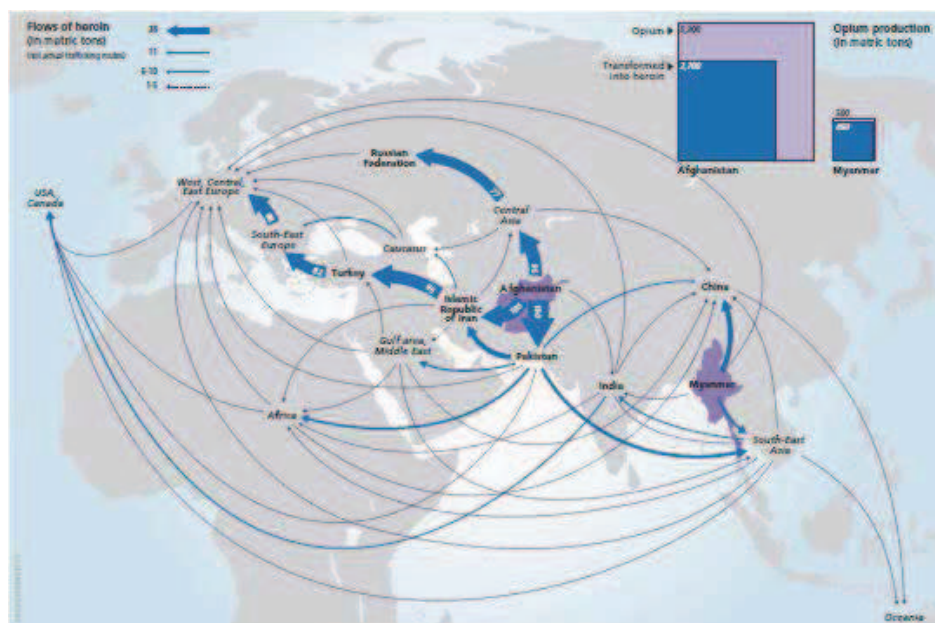
¹² E. Khidayer, *Arabski świat*, Warszawa 2012, Prószyński i S-ka, s. 258–259.

¹³ Tamże.

Szlaki przerzutu narkotyków

Coraz większego znaczenia wśród szlaków przerzutu narkotyków nabierają trasy biegnące na południe z Afganistanu przez porty morskie Iranu i Pakistanu, dalej przez porty położone w krajach Afryki Wschodniej i Zachodniej, a stamtąd do Europy i Ameryki Północnej. Od 2009 r. odnotowuje się znaczny wzrost przemytu narkotyków zwłaszcza w Afryce Wschodniej (wzrost prawie 10-krotny)¹⁴.

Przemycnicy coraz częściej poszukują nowych dróg przemytu mających uzupełnić dotychczasowe. Pojawił się m.in. nowy szlak lądowy jako uzupełniający dla przemytu heroiny szlakami północnym i bałkańskim, który wiedzie na południe od Afganistanu przez Pakistan i Iran oraz dalej przez Irak. Szlak bałkański nadal jednak pozostaje najpopularniejszy, pomimo odnotowanego spadku ilości przemycanej tamtędy heroiny. Ponadto opiaty afgańskie zaczynają konkurować z opiatami produkowanymi w krajach Azji Południowo-Wschodniej na ich lokalnym rynku¹⁵.



Rysunek 1. Globalne trasy przerzutowe heroiny pochodzenia azjatyckiego.

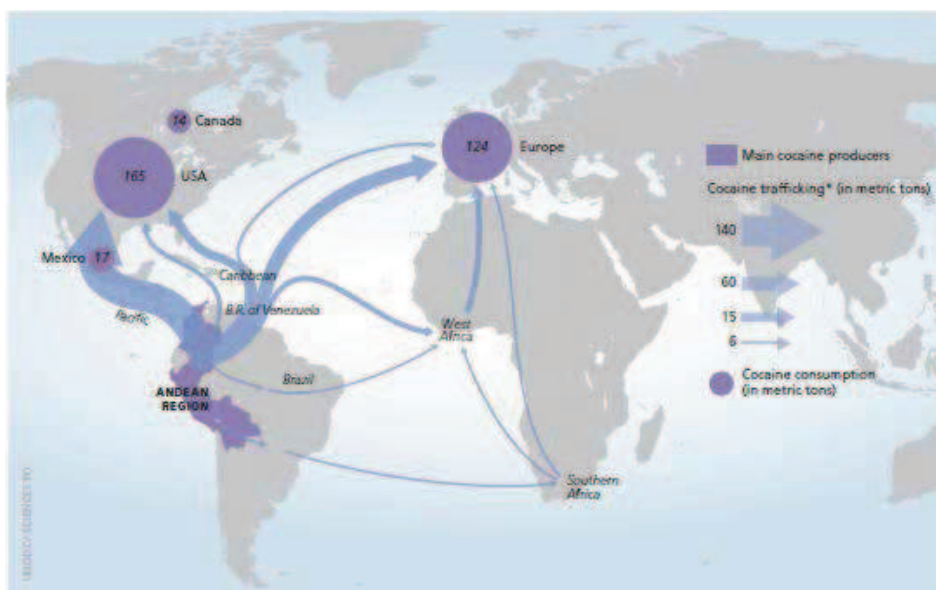
Źródło: UNODC World Drug Report 2010.

Zajęcia transportów kokainy wskazują, że szlak atlantycki może zyskiwać na znaczeniu dla przemytu narkotyków drogą morską w porównaniu ze szlakiem pacyficznym. W przemyśle kokainy z Ameryki Południowej do Europy na znaczeniu zyskują Brazylia, Portugalia i inne kraje luzofońskie położone na kontynencie afrykańskim. W kontekście rynków zbytu dla kokainy na znaczeniu zyskują też wschodzące gospodarki azjatyckie¹⁶.

¹⁴ World Drug Report 2013..., s. IX.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. IX-X.



Rysunek 2. Główne trasy przerzutowe kokainy (2008).

Źródło: UNODC *World Drug Report 2010*.

Afgańscy handlarze narkotyków i talibowie są pierwszym ogniwem w narkobiznesie. Kolejnym są takie organizacje, jak Islamski Ruch Uzbekistanu (IMU) oraz Unia Islamskiego Dżihadu (IJU), które są zaangażowane w przemyt narkotyków do Tadżykistanu i dalej do Federacji Rosyjskiej. Kontakty z talibami umożliwiają im dostęp do nieograniczonej ilości narkotyków. W przemyśle narkotyków z Afganistanu oprócz ugrupowań islamskich biorą również udział przedstawiciele władz Tadżykistanu.

W 2009 r. we wschodnim Tadżykistanie przeprowadzono antynarkotykową operację specjalną Kuknor 2009 (Opium 2009). Władze podały, że jej powodem było zaniepokojenie spowodowane wzrostem upraw narkotykowych w tadżyckiej Dolinie Raszt (dawniej Karategińskiej) i afgańskim Badachszenie. Tadżykistan nigdy nie był znaczącym producentem narkotyków, choć leży na ważnym szlaku przemytu narkotyków z Afganistanu. Obszar objęty operacją był natomiast tradycyjnym zapleczem dla zbrojnej opozycji muzułmańskiej podczas wojny domowej w latach 1992–1997, a obecnie jest zapleczem dla ekstremistycznych ugrupowań islamskich¹⁷. Rok później w Dolinie Raszt siły rządowe przeprowadziły operację wojskową przeciwko bojownikom IMU. Rywalizacji o zyski z handlu afgańskimi narkotykami i kamieniami szlachetnymi przypisuje się zabójstwo gen. Abdullaha Nazarowa w lipcu 2012 r., byłego członka Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Tadżykistanu. O zabójstwo Nazarowa była podejrzewana grupa osób związanych z Tolibem Ajombekowem, byłym podwładnym generała, który prawdopodobnie widział w nim konkurenta do prowadzenia przestępczego procederu. Zaangażowanie Nazarowa w handel narkotykami może świadczyć o próbie przejęcia kontroli przez przedstawicieli władz centralnych nad jednym z najważniejszych szlaków przemytu heroiny z Afganistanu, czemu prawdopodobnie miała służyć operacja przeprowadzona w 2012 r. przeciwko islamskim bojownikom z IMU w dolinie Raszt¹⁸.

¹⁷ K.S., *Operacja specjalna we wschodnim Tadżykistanie*, „Biuletyn OSW” 2009, nr 20, s. 15–16.

¹⁸ M. Matusiak, *Tadżykistan: w Badachszenie władze walczą z dawnymi komendantami polowymi*, „Biule-

Inny kierunek przemytu afgańskich narkotyków biegnie na północny wschód do Chin. Od 2007 r. zachodniocchińska prowincja Sinkiang (Xinjiang) jest centrum przetrzutu opium. Szacuje się, że handlem środkami odurzającymi zajmuje się tam ponad 10 tys. osób. Przedstawiciele policji twierdzą, że nie są w stanie rozwiązać tego problemu, ponieważ każda ostrzejsza akcja przeciwko handlarzom powoduje oskarżenie władz chińskich przez Ujgurów o prześladowania etniczne i religijne¹⁹. Nie jest znana skala zaangażowania się w proceder handlu narkotykami Islamskiej Partii Wschodniego Turkiestanu (East Turkestan Islamic Party) i jej poprzedniczki – Islamskiego Ruchu Wschodniego Turkiestanu (East Turkestan Islamic Movement) działających w Sinkiangu i na obszarze pogranicza afgańsko-pakistańskiego. Sam fakt ścisłych kontaktów z talibami może jednak wskazywać na współpracę w przedmiotowym procederze.

W przemyśle narkotyków na południe (do portu w Karaczi) uczestniczą pakistańskie grupy przestępcze i miejscowe ugrupowania ekstremistyczne. Duża część przemycanych środków odurzających zostaje sprzedana już na terenie Pakistanu, szczególnie w prowincjach Beludżystan i Sindh. Znajdują się tam silne sufickie tariki (bractwa mistyczne), zwłaszcza kalendarowie²⁰, którzy wraz ze swymi licznymi wyznawcami odurzają się haszyszem i opium podczas obrzędów religijnych i ceremonii ku czci zmarłych mistrzów.

Ponad 30 proc. afgańskiej heroiny trafia do Iranu przez jego południowo-wschodnią granicę, skąd następnie jest przemycana do Turcji i dalej przez Bałkany do Europy Zachodniej. Główne szlaki przemytu narkotyków to trasa południowo-bałkańska: Afganistan–Iran–Turcja–Europa Południowa i Zachodnia oraz trasa północno-bałkańska: Afganistan–Iran–Kaukaz i dalej przez Morze Czarne do Bułgarii lub Rumunii – na Zachód lub przez Ukrainę–Mołdawię–Rumunię do Europy Zachodniej, lub też przez Morze Czarne–Bosfor–Dardanele na Morze Śródziemne.

Iran jest jednym z najważniejszych państw tranzytowych przetrzutu narkotyków do Europy. Wynika to przede wszystkim z nieszczelności granicy z Afganistanem, co wykorzystują dobrze zorganizowane i uzbrojone grupy przestępcze. W proceder zaangażowana była sunnicka organizacja Dżundallah (Armia Boga)²¹, która po śmierci jej

tyn OSW” 2012, nr 25, s. 7–8.

¹⁹ J. Potocki, *Węzeł ujgurski*, „Polska Zbrojna” 2009, nr 34, s. 37–42.

²⁰ Kalendarowie („czyści”) należą do tzw. beszar („dzikich”) sufich, czyli niezrzeszonych derwiszy, nieprzestrzegających wszystkich zasad szariatu. Bractwo zostało założone w XIII wieku, przez Jusufa Andalusiego, pochodzącego z Hiszpanii, jednak wiele źródeł datuje jego początki na wiek XI. Pod wpływem swojego mistrza kalendarowie mieli golić całe ciało. Z ich środowiskiem był związany Hadżi Bektasz, twórca tureckiego zakonu bektaszytów – duchowych mentorów janczarów. Kalendarowie nie posiadali niczego na własność. Operowali natomiast wiedzą pochodzącą z ksiąg. Wędrowali ubrani w dziwne stroje, budzące przerażenie osiadłej ludności muzułmańskiej. W wielu regionach ich działalność była zakazana pod zarzutami niemoralnego prowadzenia się i siania zamętu społecznego. Uznawani są za antymonistów, czyli podważających zasadność norm moralnych. Część z nich pozostawała pod wpływem koncepcji malamata – ukrywanie swoich dobrych uczynków i łamanie norm obyczajów w celu ściągnięcia na siebie gniewu innych muzułmanów. Zob. M. Cegielski, *Pijani Bogiem*, Warszawa 2007, W.A.B., s. 268–270.

²¹ Dżundallah znana była również pod nazwą Ludowy Ruch Oporu Iranu (Peoples Resistance Movement of Iran, PRMI). Jej założycielem w 2003 r. był Abdul Malik Rigi. Organizacja walczyła przeciwko etnicznej i religijnej dyskryminacji Beludżów zamieszkujących południowo-wschodni Iran. Wsławiła się wieloma atakami na funkcjonariuszy policji i wojska irańskiego, w tym zamachem samobójczym dokonany 18 października 2009 r. w Zahedanie, w którym zginęły 43 osoby, w tym 5 generałów Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej w Iranie. Abdul Malik Rigi został zatrzymany w lutym 2010 r. przez irańskie służby, osądzony i stracony w czerwcu 2010 r. W odwecie 16 lipca 2010 r. jego dwóch kuzynów zdetonowało ładunki wybuchowe przed meczetem w Zahedanie, zabijając 27 osób i raniąc prawie 300.

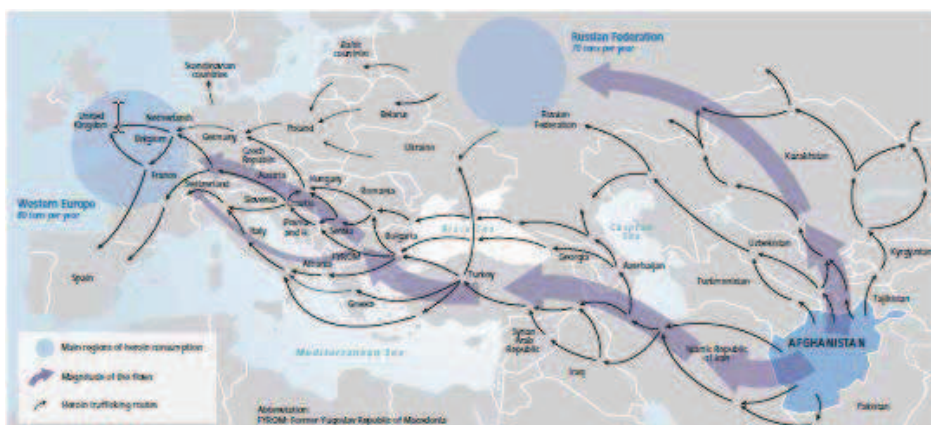
przywódcy Abdula Malika Rigiego w 2010 r. i aresztowaniu w końcu tego samego roku jego młodszego brata, Abdula Raufa, rozpadła się na Dżaisz al-Adl (Armię Sprawiedliwości) i Harakat Ansar Iran (Ruch Obrońców Iranu). Głównym obszarem działalności tych organizacji są prowincje Kerman i Sistan-Beludżystan.

Szlak bałkański

Szlak bałkański przemytu narkotyków funkcjonuje od lat 70. XX w. Wtedy nazywał się szlakiem jugosłowiańskim. Po ogłoszeniu przez prezydenta USA R. Nixona wojny z terroryzmem w 1971 r. stopniowo nabierał coraz większego znaczenia, w miarę jak rosły ceny narkotyków, które wcześniej były ogólnie dostępne. Na Bałkanach aktywnie działały wówczas jugosłowiańskie zorganizowane grupy przestępcze powiązane ze strukturami władzy i służb specjalnych oraz współpracujące z organizacjami mafijnymi z terenu Włoch i Turcji.

Szlak ten został przerwany wraz z początkiem wojny domowej w Jugosławii w 1992 r. Jeszcze w 1990 r. 60 proc. narkotyków przetrucano z Azji do Włoch i Austrii właśnie przez Jugosławię. Potem liczba przetrzutów drastycznie spadła nie tyle z powodu toczących się walk, ile w rezultacie blokady Serbii i Czarnogóry przez siły pokojowe ONZ oraz ściślejszej kontroli europejskich granic w obawie przed falą uchodźców. Przemycnicy porzucili więc była Jugosławię na rzecz Albanii. Wkrótce zdeterminowane i niezwykle groźne gangi albańskie opanowały ten szlak, dostarczając 70 proc. z przetrucanych tamtędy narkotyków na rynek niemiecki, austriacki i szwajcarski. Albańczycy nawiązali również współpracę z włoską Sacra Corona Unita (Zjednoczona Święta Korona) w Apulii, która współdziałała także Albańczykami w przemyśle migrantów na teren Włoch²².

Opanowana przez albańskie grupy przestępcze część podziemnego świata w Kosowie i Macedonii zyskała przydomek „bałkańskiego Medellin”. Według niektórych opinii z handlarzami narkotyków ściśle współpracowali przedstawiciele władz macedońskich.



Rysunek 3. Trasy przetrzutowe heroiny – północna i bałkańska.

Źródło: UNODC World Drug Report 2010.

²² B.W. *Heroina wraca na stare szlaki. Narkotykowi kurierzy skorzystali z pokoju na Bałkanach, „Rzeczpospolita”* z 10 stycznia 1997 r.

Po zniesieniu jesienią 1996 r. sankcji przeciwko Jugosławii i zlikwidowaniu w tym samym czasie wzmocnionej ochrony zewnętrznych granic tego kraju, zwłaszcza patroli wód przybrzeżnych pomiędzy Jugosławią a Włochami, na wypróbowany już szlak wrócili handlarze narkotyków. Został on jednak zdominowany przez albańskie grupy przestępcze, które kontrolują go do chwili obecnej.

Według przedstawicieli amerykańskiej Agencji do Walki z Narkotykami (DEA) Albańczycy byli głównymi handlarzami na bałkańskim szlaku heroiny. Mogło nim przechodzić od 25 do 40 proc. dostaw heroiny do Stanów Zjednoczonych. Władze amerykańskie oszacowały przemysł z Afganistanu do Europy Zachodniej na poziomie od 4 do 6 ton heroiny miesięcznie, przeważnie szlakiem bałkańskim. Przy cenie zbytu na ulicy od 20 tys. do 200 tys. dolarów za 1 kg, europejski handel opiewał na 7 mld dolarów rocznie, co czyniło z niego największą gałąź gospodarczą na Bałkanach²³.

Serbia stała się ważnym ogniwem w handlu narkotykami oraz ludźmi, zwłaszcza dla tranzytu kobiet z Azji. W państwie tym przygotowuje się je do dalszego transportu do krajów Europy. Tutaj są zaopatrywane w fałszywe dokumenty i pisma gwarancyjne potrzebne podczas przekraczania granic. Część z nich kończy jednak podróż na Bałkanach. Według analiz Międzynarodowej Rady Kontroli Środków Odurzających ONZ szlakiem bałkańskim trafia 80 proc. narkotyków przemycanych do państw Europy Zachodniej i nie chodzi tu wyłącznie o heroinę przetrucaną z Afganistanu. Zorganizowane grupy przestępcze z terenu dawnej Jugosławii weszły w kontakt z narkotykowymi kartelami lub organizacjami terrorystycznymi z Ameryki Południowej, skąd przemycana jest kokaina. W 2009 r. udaremniono przerzut około 2 ton kokainy z Urugwaju na Bałkany. Od tego czasu ukrywa się serbski boss narkotykowy Darko Šarić. Przez jakiś czas zamieszkiwał on w Czarnogórze, gdzie miał przebywać za przyzwoleniem samego premiera Milla Dziukanovicia, uważanego za przyjaciela struktur mafijnych. Międzynarodowa grupa przestępcza Šaricia połączyła przedstawicieli wielu bałkańskich narodów. W operacji „Bałkański wojownik”, przeprowadzonej w 2011 r., policja aresztowała wielu jego współpracowników w niemal każdym państwie byłej Jugosławii, lecz jego samego nie schwytano. Uważa się, że żyje pod fałszywym nazwiskiem w RPA²⁴.

W latach 90. XX w. przez Polskę wiodła jedna z odnóg szlaku bałkańskiego. Ocenia się, że tylko w latach 1995–1996 przez nasz kraj przetrucano co najmniej kilka ton afgańskiej heroiny. W wyniku kilkunastomiesięcznego rozpracowywania międzynarodowej siatki przemytników i handlarzy narkotyków udokumentowano przemysł przez Polskę około 700 kg czystej heroiny. Trzy osoby w Niemczech skazano za to na kary długoletniego więzienia, a 14 osób aresztowano w Polsce²⁵. Ważnym ogniwem w procederze przemycania narkotyków tym kanałem była Partia Pracujących Kurdystanu (Partiya Karkeren Kurdystan, PKK). W lipcu 1997 r. w piwnicy domu wynajmowanego przez obywatela Turcji w Radości pod Warszawą odkryto 52 kg heroiny o hurtowej wartości 6 mln zł. Przechwycone narkotyki należały do międzynarodowej grupy przestępczej trudniącej się przemycaniem heroiny. Część zysków pochodzących z tego procederu trafiała do PKK. Do Polski heroinę przywożono z Turcji przez Bułgarię, Rumunię, Węgry, Słowację i Czechy. Część narkotyków rozprawiano w naszym kraju, resztę przetrucano do Niemiec i Skandynawii²⁶.

²³ P. Bein, *NATO na Bałkanach. Rozpad Jugosławii* [online], <http://piotrbein.files.wordpress.com>, s. 559–561 [dostęp: 8 I 2014].

²⁴ Tamże.

²⁵ R. Bubnicki, *Polski szlak heroinowy. Siatka przemytników w areszcie*, „Rzeczpospolita” z 24 stycznia 1997 r.

²⁶ A. Marszałek, *Na co szły pieniądze z heroiny. Kurdzyski ślad*, „Rzeczpospolita” z 8 sierpnia 1997 r., S. Wiakariak, *Heroina nie tylko na Zachód. Polska odnoga międzynarodowej mafii*, „Rzeczpospolita” z 21 lipca 1997 r.

Szeroko komentowanym wydarzeniem w tamtych latach była śmierć sześciu tureckich obywateli, którzy w 1997 r., tuż przed świętami Bożego Narodzenia, podróżowali autokarem rejsowym tureckiej firmy Avar Tourism z Polski do Turcji. Po zatrzymaniu się pojazdu na parkingu w pobliżu Edirne wtargnęło do niego dwóch napastników, którzy strzelili w głowy wspomnianych podróżnych. Turcy wieźli z Polski dużą kwotę pieniędzy. Przy jednym z nich znaleziono 115 tys. dolarów. Ze skrytki w autokarze miały zniknąć 2 mln dolarów. Pieniądze te najprawdopodobniej pochodziły z handlu narkotykami. Według tureckiej prasy w zabójstwo, które było elementem porachunków między tureckimi gangami, mógł być zamieszany gang Susurluk. Było o nim głośno w listopadzie 1996 r., gdy w okolicach miasta Susurluk w zachodniej Turcji samochód osobowy wpadł pod ciężarówkę. Zginęły wówczas trzy osoby, w tym Abdullah Catli, szef tureckiej mafii, związany prawdopodobnie z organizacją terrorystyczną Szare Wilki (Bozkurtlar), od 18 lat poszukiwany przez turecką policję i Interpol, oraz Husein Kocadag, zastępca szefa policji w Stambule. Czwartym pasażerem, który został ciężko ranny, był Sedat Bucak, przywódca lojalnego wobec rządu klanu Kurdów i poseł do parlamentu. Cała czwórka wracała z weekendu na wyspie Kusadasi na Morzu Egejskim. W tym samym motelu, dokładnie w tym samym czasie, przebywał też szef tureckiego MSW Mehmed Agar. Ujawnienie powiązań mafii z przedstawicielami władzy pogrążyło Turcję w kryzysie politycznym²⁷.

Najważniejszą osobą zamordowaną w autokarze pod Edirne był Ayhan Findik. W 1995 r. kilkakrotnie przewoził on pieniądze z krajów byłego bloku radzieckiego do Stambułu. W dokumentach celnych figurowały one jako należności dla firmy odzieżowej, której właścicielami byli wspomniany Abdullah Catli, ofiara wypadku z Susurluk, i jego żona. Zamordowani Turcy pracowali dla przyjaciela Catliego – Samiego Hostana, właściciela kasyn gry. Byli też zamieszani w zamordowanie współwłaściciela hazardowego interesu. W 1996 r. Hostan uciekł do Wiednia, skąd kierował interesami²⁸.

Przemyticzna działalność Szarych Wilków była prowadzona także w Polsce. Pod koniec maja 2000 r. przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanęło dwóch Polaków, mieszkańców Krakowa, pracujących dla Turka Sauta Beriszy, właściciela agencji turystycznej w Brześciu. Kurierzy telefonicznie otrzymywali od niego instrukcje na temat planowanego przemytu. Z kolei w procesie toczącym się w 2001 r. przed Sądem Okręgowym w Łodzi oskarżonym był Erkan A., oficjalnie zajmujący się handlem odzieżą, artykułami spożywczymi i produkcją skórzanych kurtek, działający głównie w Łodzi i Krakowie. Erkan A. często wyjeżdżał do Turcji, skąd przywoził najwyższej klasy heroinę. W wyniku śledztwa podjętego przez Delegaturę UOP w Szczecinie i szczecińską prokuraturę ustalono, że ważną rolę w przemyśle heroiny przez Polskę odgrywał Ibrahim A., prowadzący w Krakowie firmę handlową i transportową. Jego szefem był ścigany międzynarodowym listem gończym Serafettin T., oficjalnie zajmujący się handlem odzieżą²⁹.

W październiku 2001 r. na Śląsku zatrzymano pięciu członków polsko-tureckiej grupy handlarzy bronią, wśród których jednego zidentyfikowano jako członka Szarych Wilków³⁰. Pod przykryciem legalnie prowadzonych restauracji i sklepów z odzieżą zor-

²⁷ R. Stefanicki, *Śmierć w autobusie. Polka świadkiem morderstwa sześciu gangsterów*, „Gazeta Wyborcza” z 30 grudnia 1997 r.

²⁸ Tamże.

²⁹ E. Ornacka, *Szlak białej śmierci* [online], www.wprost.pl [dostęp: 29 X 2001].

³⁰ W dniu 27 października 2001 r. funkcjonariusze CBŚ i Straży Granicznej zatrzymali w Katowicach, Rybniku i Żorach trzech Turków i dwóch Polaków. W Warszawie wpadł Turek Erkan O., szef gangu, oficjalnie właściciel restauracji k. Ustronia. Zob. DP. *Szare Wilki działały na Śląsku* [online], www.wyborcza.pl [dostęp: 29 X 2001].

ganizowali oni kanał przerzutowy kupowanych w Czechach pistoletów maszynowych Skorpion, karabinków Kałasznikow, granatów i narkotyków. Broń trafiała do innych międzynarodowych grup przestępczych działających w Polsce, głównie rosyjskojęzycznych³¹.

W XXI wieku ilość przemycanej przez Polskę heroiny zmalała³². Jej miejsce zajęła południowoamerykańska kokaina i produkowana w kraju amfetamina. W lutym 2009 r., dzięki wspólnej operacji amerykańskiej Agencji do Walki z Narkotykami, kolumbijskiej policji i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, udaremniono przemyt ponad tony kokainy. W listopadzie 2012 r. na lotnisku Okęcie w Warszawie przechwycono 47,5 kg kokainy przewożonej w bagażu przez trzech polskich turystów wracających z podróży na Dominikanę³³. Afgańska heroina jest jednak w dalszym ciągu przerzucana do Polski, o czym świadczą przypadki jej przechwycania przez warszawskich celników. W styczniu 2014 r. znaleźli oni 15 kg tego narkotyku ukrytego w cienkich, plastikowych rurkach wszytych w trzy perskie dywany przesłane z Iranu do Polski³⁴.

Afrykańskie szlaki przemytu narkotyków

Należy podkreślić wzrost znaczenia kontynentu afrykańskiego jako nowego centrum przerzutowego narkotyków zarówno dla heroiny, jak i kokainy. Kraje Afryki Zachodniej w ciągu ostatnich lat stały się najważniejszym miejscem tranzytowym przemytu południowoamerykańskiej kokainy do Europy. Trafia tamtędy rocznie ponad 30 ton tego narkotyku na nasz kontynent. Zdaniem UNODC przez północne Mali przebiega korytarz tranzytowy przerzutu południowoamerykańskiej kokainy do Europy i na Bliski Wschód. Jej wartość ocenia się na 2 mld dolarów rocznie³⁵.

W dniu 25 stycznia 2010 r. do Timbuktu w Mali dostarczono transport narkotyków, przy wykorzystaniu wenezuelskiego samolotu Beechcraft BE 300. Odnotowano kilka przypadków zakupu starych samolotów i przystosowania ich do transportu na trasie Ameryka Południowa–Afryka Zachodnia. W listopadzie 2009 r. w centralnej części Mali został znaleziony Boeing 727, który po wylądunku narkotyków został podpalony. W 2011 r. malijskie władze aresztowały w tej sprawie cztery osoby, w tym biznesmena Mohammada Ould Awainatta, lecz po kilku miesiącach został on zwolniony. Według informacji medialnych odbyło się to na żądanie grupy młodych Arabów, których rząd zaangażował w walkę z tuareckimi rebeliantami. Były poseł Ibrahim Ag Salat uważa, że były prezydent Mali Amadu Tumani Ture miał partycypować w zyskach pochodzących z handlu narkotykami oraz z okupów w celu finansowania milicji Songhajów i Fula-

³¹ Tamże.

³² Tureccy rezydenci często pod przykrywką legalnej działalności zajmują się handlem heroiną. W 2006 r. został zatrzymany biznesmen Imik K., który wraz z dwoma Polakami przerzucał z Turcji znaczne ilości heroiny. W latach 1996–2000 przemycili oni do Polski 1,3 t heroiny i wyprali kilka milionów złotych. Wśród członków gangu znajdowali się szanowani biznesmeni oraz właściciele sklepów i restauracji. Heroina była przewożona z Turcji do Polski rejsowymi autobusami. Kurierami rozwożącymi część narkotyków po kraju byli łódzcy taksówkarze. Resztę przechowywano, by przerzucić ją do Francji, Belgii, Holandii, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. Zob. *Obce mafie dotarły do Polski* [online], www.nasygnale.pl [dostęp: 23 XII 2013].

³³ *Skazany w głośnej sprawie narkotykowej nie opuści więzienia*, PAP [online], www.wyborcza.pl [dostęp: 21 XII 2013]; *Na Okęciu udaremniono rekordowy przemyt kokainy*, PAP [online], www.into.pl [dostęp: 20 XI 2013]. W listopadzie 2013 r. brytyjskie służby celne udaremnily w porcie Birkenhead w pobliżu Liverpoolu przemyt do Polski 1190 kg kokainy na statku Jurata [online], www.wprost.pl [dostęp: 29 III 2011].

³⁴ *Heroina w irańskich dywanach* [online], www.rp.pl [dostęp: 22 I 2014].

³⁵ M. Potocki, *Kokaina rozpala wojny w Afryce*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 27 lutego 2013 r.

nów walczących z Tuaregami. Ighlas Ag Offin z prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego stwierdził, że prezydent Ture, do czasu obalenia go w marcu 2012 r., był otoczony ludźmi zajmującymi się handlem narkotykami na wielką skalę³⁶. W tym samym czasie zaobserwowano konwoje samochodów, które wyjeżdżały z Mali do Nigru i kierowały się ku płaskowyżowi Dżado w północno-wschodniej części kraju przy granicy z Libią i Czadem, a potem wracały z ładunkiem broni. W narkobiznes zaangażował się Front Polisario, a wielu jego bojowników zostało w związku z tym zatrzymanych. Transportowali oni do Mali haszysz z pogranicza marokańsko-algierskiego, a stamtąd wracali z południowo-amerykańską kokainą przeznaczoną na rynek europejski³⁷. Wymieniona organizacja zajmuje się również handlem bronią, której odbiorcą była Organizacja Al-Kaidy w Krajach Islamskiego Maghrebu. Poza tym pojawiła się międzynarodowa grupa narkotykowa powiązana z islamskimi ekstremistami, w której skład weszli Malijczycy, Nigerczycy i Algierczycy. Specjalizuje się ona w transporcie kontrabandy, przemyście narkotyków i ściąganiu haraczy od innych przemysłowców.

W 2009 r. na tle rywalizacji o kontrolę nad szlakami przemytu narkotyków doszło do serii zamachów stanu w Gwinei-Bissau. Podczas jednego z nich zamordowano prezydenta Joao Bernarda Vieira. W rezultacie samoloty z transportem narkotyków zaczęły korzystać z miejscowych lotnisk i ochrony wojska³⁸. Udział armii w przemyście narkotyków ujawniono także po śmierci przywódcy sąsiedniej Republiki Gwinei, Landany Contego. W Mauretanii miał miejsce podobny skandal w policji, aresztowani funkcjonariusze w dziwnych okolicznościach zostali jednak zwolnieni z więzień, po czym zniknęli bez śladu. Prezydent Gambii Yahya Jammeh musiał dokonać antynarkotykowej czystki w armii. Z Maroka zaś przez Ceutę i Melillę oraz Gibraltar do Hiszpanii, a następnie do pozostałych państw UE, trafia około 80 proc. dostępnego w Europie haszyszu. Szlak ten jest również wykorzystywany od pewnego czasu do przemytu na stary kontynent południowoamerykańskiej kokainy³⁹.

³⁶ R. Stefanicki, *Jak Al-Kaida kupiła Mali*, „Wyborcza.pl” z 26 stycznia 2013 [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyn> [dostęp: 28 I 2013].

³⁷ W dniu 8 października 2011 r. policja Republiki Zielonego Przylądka przechwyciła transport 1,5 tony kokainy wartości 150 mln dolarów. Oprócz narkotyków skonfiskowano broń i pięć luksusowych samochodów. Brazylijscy eksperci wskazali na powiązania Al-Kaidy w Maghrebie z brazylijskimi handlarzami narkotyków i wykorzystywanie dotychczasowych, transatlantycznych szlaków przemytu narkotyków do transportu niebezpiecznych materiałów, broni i ludzi. Zob. *Straty przemysłowców – mieli kokainę, broń i luksusowe auta*, PAP [online], www.wp.pl [dostęp 10 X 2011].

³⁸ Na początku kwietnia 2013 r. przez władze Gwinei-Bissau został aresztowany, poszukiwany za handel narkotykami na wielką skalę, były szef gwinejskiej marynarki wojennej Jose Americo Bubo Na Tchoto. Kontradmiral został schwyty na wodach międzynarodowych w pobliżu Zielonego Przylądka, w czasie wspólnej operacji amerykańskich służb i władz Republiki Zielonego Przylądka. Zob. *Gwineja-Bissau: zatrzymano b. wojskowego i barona narkotykowego*, PAP [online], www.wp.pl [dostęp: 5 IV 2013].

³⁹ M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantycznego*, Warszawa 2007, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, s. 239.

twierdzili, że pomagają tylko rolnikom, a nie handlarzom, to nakładali podatki od zbiorów maku i od czasu do czasu zapewniali ochronę konwojom przewożącym narkotyki. Handlarze mogli swobodnie poruszać się po terenach kontrolowanych przez talibów. Znane są również przypadki wspólnej walki milicji, handlarzy i talibów przeciwko siłom NATO, które próbowały wtargnąć na kontrolowane przez nich tereny⁴⁰.

Produkcja opium w Afganistanie jest dwukrotnie większa niż światowe zapotrzebowanie rynku narkotykowego na nią. Olbrzymia nadwyżka podaży nad popytem nie załamała jednak rynku heroiny. Dzieje się tak prawdopodobnie z powodu magazynowania przez talibów dużej części narkotyków w celu stabilizacji rynku heroiny na świecie. Ponadto nie można wykluczyć, że talibowie są w trakcie tworzenia własnych narkotykowych karteli. UNODC zakłada, że wraz z malejącym wsparciem wojskowym dla Afganistanu ze strony koalicji międzynarodowej po 2014 r. najprawdopodobniej wzrośnie zależność afgańskiego rządu od nielegalnych źródeł dochodu. Produkcja opium wzrasta od 2010 r., co jest spowodowane kilkoma czynnikami: większym popytem i wzrostem ceny narkotyków będącymi skutkiem zniszczenia w 2009 r. ponad połowy upraw przez pasożyta, a także z powodu amerykańskiej ofensywy militarnej na południu kraju oraz ogłoszenia przez siły NATO planu wyjścia z Afganistanu. Nie bez znaczenia pozostaje też panująca wśród Afgańczyków niepewność co do losów ich kraju po 2014 r.⁴¹

Al-Kaida nawiązała współpracę z bałkańskimi grupami przestępczymi w drugiej połowie lat 90. XX w. Sprzyjała jej ideowo-religijna bliskość z muzułmanami w Albanii, Kosowie, Macedonii, Sandżaku oraz Bośni i Hercegowinie. Podczas spotkania Osamy bin Ladena i Imada Fajiza Mughniji⁴² w Chartumie w 1995 r. prawdopodobnie doszło do porozumienia Al-Kaidy i Hezbollahu w sprawie przerzutu narkotyków z Afganistanu przez Iran do Turcji. Hezbollah podjął się opieki nad transportem narkotyków przez Iran, a Al-Kaida – przez Turcję na Bałkany. Tu ważnym ogniwem na przemytniczym szlaku była Armia Wyzwolenia Kosowa (Ushtria Çlirimtare e Kosovës, UÇK), która przeznaczala fundusze pochodzące z przemytu narkotyków na zakup broni. Heroinę przemycano na północ do Europy Środkowej, w tym do Polski i krajów skandynawskich, oraz do Europy Zachodniej – przez Morze Adriatyckie do Włoch lub łądem przez Austrię. Z bałkańskimi strukturami sympatyzującymi z Al-Kaidą był związany Niam Behzloulzi alias Houlzi, jeden z liderów UÇK, uważany za „ojca chrzestnego” przemytu narkotyków w Kosowie⁴³.

Relacje, specyfikę, uwarunkowania oraz sposoby prowadzenia przestępczej działalności kosowskich klanów najlepiej obrazują ich powiązania ze strukturami zorganizowanej przestępczości w Europie. Interpol wyróżnił pięć stref zorganizowanej przestępczości (tzw. huby), dzieląc je na:

- północno-zachodni (Belgia, Holandia),
- północno-wschodni (Litwa),
- południowo-zachodni (Hiszpania),
- południowy (Włochy),

⁴⁰ A. Giustozzi, *Koran, kalasznikow i laptop. Rebelia neotalibów w Afganistanie*, Kraków 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 79–80.

⁴¹ Tamże.

⁴² Imad Fajiz Mughnija był szefem wojskowego skrzydła Hezbollahu odpowiedzialnym za większość zamachów terrorystycznych dokonywanych w latach 80. i 90. XX w. przez tę organizację. Zginął w zamachu przeprowadzonym przez Mossad 12 lutego 2008 r. Zob. Y. Denoël, *Sekretne wojny Mossadu*, Warszawa 2013, Czarna Owca, s. 141–182.

⁴³ C. Glick, *Glick Eviscerates West on Kosovo. Kosovo's Stark Warning*, Atlas Shrugs [online], www.atlasshrugs2000typepad.com [dostęp: 15 VII 2010].

- południowo-wschodni (Ukraina, Mołdawia, państwa bałkańskie i Turcja).

Grupy przestępcze z Kosowa odgrywają najważniejszą rolę w strefie południowej i południowo-wschodniej, gdzie współpracują z grupami przestępczymi z Turcji, Kolumbii i państw afrykańskich oraz z włoską mafią, przerzucając do Włoch ludzi i narkotyki. Strefa południowo-wschodnia dzieli się na trzy części z centrum zlokalizowanym w Kosowie, Albanii, Serbii, Czarnogórze i Macedonii. Z tych państw są przemycane narkotyki, broń oraz ludzie do Europy Zachodniej i Skandynawii⁴⁴.

Armia Wyzwolenia Kosowa była zbrojną organizacją o charakterze kryminalnym i terrorystycznym. Jej przywódcy zbili fortuny na przemyśle heroiny, broni i handlu ludźmi. Przerwany konfliktem w Jugosławii przemysł narkotyków przez Bałkany powrócił dzięki nowym szlakom do Europy Zachodniej wytyczonym przez albańskie grupy przestępcze, z pominięciem stref wojny na półwyspie.

Niektórzy przywódcy UÇK objęli najwyższe stanowiska w niepodległym od lutego 2008 r. Kosowie i zostali uznani przez społeczność międzynarodową. Hasim Thaçi, obecnie premier Kosowa, prowadził działalność terrorystyczną w okolicach Drenicy, gdzie ukrywał się ze swoim oddziałem (tzw. grupa drenicka). Został oskarżony o przemyt narkotyków i handel ludzkimi organami⁴⁵. Xhavit Haliti, były szef logistyki UÇK, będący wpływowym parlamentarzystą rządzącej Demokratycznej Partii Kosowa i posiadający szerokie kontakty i wpływy w świecie mafijnym na Bałkanach, został oskarżony o udział w zorganizowanych strukturach przestępczych zajmujących się przemytem broni, narkotyków i handlem ludźmi. Podejrzewa się go również o zlecenie dwóch morderstw lub nawet udział w nich. Haliti oficjalnie pełni funkcję doradcy politycznego i finansowego premiera Kosowa Hashima Thaçiego. Specjalny raport Rady Europy wymienia również inne osoby związane z UÇK i oskarżane o działalność przestępczą, które znalazły się na politycznym świeczniku, w tym Ramusza Haradinaja, Kadriego Weseliego, Azema Sylę, Salabita Geçiego i Fatmira Limaja⁴⁶. Niezależnie jednak od etnicznej i religijnej wrogości, Albańczycy, Serbowie, Chorwaci, Bośniacy i Czarnogórcy handlują pomiędzy sobą narkotykami i bronią. Dla zorganizowanych grup przestępczych nie istnieją uprzedzenia narodowe. Podobieństwa kulturowe i prawie ten sam język ułatwiają im współpracę. Doszło do powstania międzynarodowej struktury przestępczej nazywanej „bałkańską ośmiornicą”. O tych mafijnych powiązaniach otwarcie pisał chorwacki dziennikarz Ivo Pukanić, zamordowany w październiku 2008 r. W związku z jego zabójstwem aresztowano Chorwatów, Bośniaka i dwóch Serbów legitymujących się również paszportami bośniackimi i chorwackimi⁴⁷.

⁴⁴ T. Formicki, *Ośmiornica z Kosowa*, „Myśl Polska” z 10 lipca 2012 [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyny> [dostęp: 13 VII 2012].

⁴⁵ Zob. *Hashim Thaçi*, www.pl.wikipedia.org [dostęp: 8 I 2014].

⁴⁶ T. Formicki, *Ośmiornica z Kosowa...* Ramusz Haradinaj stanął przed Trybunałem Haskim ds. Zbrodni w b. Jugosławii, został jednak zwolniony wobec odwoływania wcześniejszych zeznań przez jednych świadków i zagadkowych śmierci innych (np. Tahir Zemaj oraz dwaj policjanci badający przyczyny morderstwa Zemaja). W listopadzie 2012 r. funkcjonariusze unijnej misji policyjno-prawnej EULEX aresztowali w Kosowie Fatmira Limaja – jednego z dawnych przywódców UÇK, a obecnie deputowanego – pod zarzutem popełnienia zbrodni wojennych. W 2005 r. Limaj, uznawany za prawą rękę Hasima Thaçiego, został uwolniony od podobnych zarzutów. W maju 2013 r. EULEX aresztował z kolei siedmiu byłych dowódców UÇK na czele z Samim Lushtaku, obecnie burmistrzem miasta Srbica (alb. Skenderaj), i wysokiego rangą działacza Demokratycznej Partii Kosowa. Oskarżono ich o zbrodnie popełnione na ludności cywilnej. Po ich aresztowaniu około 5 tys. byłych członków UÇK demonstrowało w Prisztinie swój sprzeciw wobec tej decyzji. Zob. *Kosowscy partyzanci protestują przeciwko aresztowaniom*, PAP [online], www.rp.pl [dostęp: 27 V 2013].

⁴⁷ M. Herman-Milenkowska, *Bałkańska ośmiornica*, „Przeгляд” z 9.07.2012 [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyny> [dostęp: 10 VII 2012].

Okolicznością sprzyjającą nawiązaniu współpracy przez islamskie organizacje humanitarne i instytucje finansowe wspierające Al-Kaidę oraz inne ugrupowania salafickie z władzami Albanii, był krach albańskiej piramidy finansowej i załamanie się bankowości w 1997 r. Wówczas na dużą skalę rozwinęły działalność m.in. Islamic Relief Organization (IRO), International Islamic Relief Organization (IIRO), Al-Haramajn wa al-Masdżid and al-Aksa Charity Foundation, Benvolence International Foundation (BIF), Global Relief Foundation (GRF), Al-Wakf al-Islami, Al-Furkan, Al-Muwaffak i wiele innych. Niektóre z nich były już od kilku lat obecne na Bałkanach. W oddziale IRO w Tiranie od 1992 r. pracował Mohammad Az-Zawahiri, brat Ajmana, obecnego przywódcy Al-Kaidy. Organizacje te pośredniczyły w przekazywaniu dużych kwot pieniędzy, których źródło pochodzenia często nie było znane.

Według niektórych opinii ilość przemycanych na Bałkany narkotyków wzrosła od 1997 r., gdy Osama bin Laden przebywał już w Afganistanie i mógł osobiście zaangażować się w intratny proceder. W tym czasie wzrosła również jakość afgańskiej heroiny, którą przetrucano na Bałkany także innym szlakiem. Wiódł on przez Tadżykistan, Kirgistan, Kazachstan do Czeczenii. Stamtąd heroina była (i jest nadal) transportowana do abchaskiego miasta Suchumi, gdzie narkotyki ładowano na tureckie statki i wysyłano do Famagusty na północnym Cyprze lub do Bułgarii. Tam przejmowały ją albańskie grupy przestępcze. Pieniądze zdobyte na handlu narkotykami pozwalały na finansowanie działalności Al-Kaidy i ugrupowań z nią związanych, antyserbskich operacji UÇK i doprowadziły do wzrostu znaczenia albańskich grup przestępczych związanych z kosowskimi klanami. Duża część afgańskiej heroiny jest zażywana również na Bałkanach, gdzie rozwinęły się na dużą skalę nielegalne uprawy konopi indyjskich.

W latach 80. XX w. w handel narkotykami zaangażowały się hiszpańska Euskadi Ta Askatasuna (ETA) i radykalny odłam Irlandzkiej Armii Republikańskiej (Irish Republican Army) – Tymczasowa IRA (Provisional IRA, PIRA), której członkowie ogłosili się w 1969 r. spadkobiercami republikańskich i bojowych tradycji. Prowadziła ona szczególnie wyszukaną formę działań umożliwiających gromadzenie funduszy. Świadczyła m.in. usługi ochroniarskie przemysłom papierosów i narkotyków. Dzięki temu procederowi w Londonderry podaż narkotyków wzrosła o 70 proc., co pociągnęło 50-procentowy spadek ich ceny. W handel narkotykami zamieszane były również grupy protestanckich lojalistów, które dysponowały rocznym budżetem w wysokości około 1 mln funtów brytyjskich. Nawiązane kontakty ze światem przestępczym umożliwiały dalsze działania polegające na praniu pieniędzy w Irlandii i USA⁴⁸.

W proceder przetrzutu południowoamerykańskiej kokainy zaangażował się Mokhtar Belmokhtar, były przywódca Organizacji Al-Kaidy w Islamskim Maghrebie, potem grupy Mawaka'un bi ad-Dima (Podpisujący się Krwią), a od sierpnia 2013 r. – Murabitun (Strażnicy)⁴⁹. Z okupów otrzymywanych za zachodnich zakładników islamscy bojownicy w ciągu 10 lat zgromadzili od 250 do 300 mln dolarów. Islamscy ekstremiści z islamskiego emiratu Azawadu w północnej części Mali również zarabiali na przemyśle narkotyków. Zyski ze sprzedaży narkotyków służą dozbrajaniu różnych grup terrorystycznych w Afryce Zachodniej. Warto przy tym zauważyć, że grupy przestępcze i organizacje terrorystyczne kupują broń pochodzącą z dawnych libijskich magazynów wojskowych.

⁴⁸ M. Marcinko, *Finansowanie terroryzmu ...*

⁴⁹ G.K., *Kokaina od Al-Kaidy* [online], www.wiadomości.onet.pl [dostęp: 5 II 2013].

Z handlarzami marokańskiego haszyszu była związana grupa Dżamala Ahmidana, która dokonała ataku terrorystycznego na podmiejskie pociągi w Madrycie 11 marca 2004 r. Stanowiła ona doskonały przykład religijnej radykalizacji pospolitej grupy przestępczej, która przeobraziła się w komórkę terrorystyczną⁵⁰. Podobną metamorfozę przeszedł słynny gang z Roubaix we Francji, który został rozbity po nieudanym zamachu bombowym na komendę policji w Lille podczas konferencji państw G-7 w tym mieście w marcu 1996 r. Bomba gazowa o wielkiej sile rażenia, umieszczona w samochodzie, nie wybuchła z powodu wady zapalnika. Siedmiu członków grupy zostało zabitych przez francuską i belgijską policję. Dwóch innych, Lionel Dumont i Mouloud Bouguelane, uciekło do Bośni⁵¹.

Duży popyt na khat sprawia, że jest on źródłem finansowania wielu ugrupowań o charakterze kryminalnym i terrorystycznym, przede wszystkim Harakat asz-Szabab al-Mudżahidin (Ruchu Młodych Mudżahedinów), działającego w Somalii i Kenii. Część jego członków chętnie zażywa khat, niektórzy zamachowcy samobójcy dokonują zamachów, będąc pod wpływem narkotycznego odurzenia⁵². Wielka Brytania i Holandia są jedynymi państwami w Europie, do których można legalnie sprowadzać khat. Około 80 proc. roślin dostarczanych do tych państw jest następnie rozprowadzane w krajach Europy Zachodniej i Północnej. Asz-Szabab z tego procederu uczyniło prawdziwy przemysł, angażując do niego somalijskich imigrantów mieszkających w Europie. Jedną z osób odpowiedzialnych za rozprowadzanie khatu w Europie był Ali Szakur, aresztowany w Szwecji. Wykorzystując system hawala, przysyłał on ponad 20 tys. euro tygodniowo swojej organizacji w Somalii. Szacuje się, że handel khatem w Europie przynosi od 60 do 150 mln euro zysku rocznie⁵³.

W latach 90. XX w. Hezbollah zaczął budować międzynarodową sieć wsparcia logistycznego. Środki finansowe organizacja otrzymywała m.in. z Wybrzeża Kości Słoniowej, Senegalu, Sierra Leone i RPA. Zyski w wysokości od 70 do 100 mln dolarów rocznie Hezbollah czerpał z przemytu diamentów z Sierra Leone⁵⁴. Nielegalną działalność rozwinął również na pograniczu argentyńsko-brazylijsko-paragwajskim, w tzw. Trójkącie Trzech Granic, gdzie zbiegają się interesy południowoamerykańskich i azjatyckich zorganizowanych grup przestępczych: paragwajskiego kartelu Pedra Juana Caballero, kartelu japońsko-brazylijskiego, tureckiej mafii i chińskiej triady 14-K Paka Lunga Fu. Hezbollah był pierwszym muzułmańskim ugrupowaniem ekstremistycznym,

⁵⁰ J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Kraków 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 214.

⁵¹ X. Raufer, *Atlas radykalnego islamu*, Warszawa 2011, Dialog, s. 52–54.

⁵² We wrześniu 2011 r. sąd w Arabii Saudyjskiej oskarżył 41 członków Al-Kaidy o planowanie zamachów terrorystycznych na siły amerykańskie stacjonujące w Kuwejcie i Katarze. Przy okazji ujawniono wyniki badań laboratoryjnych potwierdzające obecność narkotyków w ciałach zamachowców samobójców w ostatnich latach. Testy przeprowadzono w trzech niezależnych ośrodkach badawczych poza granicami kraju. Według naukowców terroryści w chwili ataków znajdowali się pod wpływem heroiny. Od dawna podejrzewano, że zamachowcy rekrutowani spośród młodych ludzi, przede wszystkim w Afganistanie i Iraku, są odurzani narkotykami i środkami uspokajającymi, aby zniwelować ich lęk przed śmiercią. Zob. *Naćpani terroryści*, „Wręcz Przeciwnie” z 3 października 2011 [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyny> [dostęp: 5 X 2011].

⁵³ *Netherlands: Khat trade finance al-Shabab* [online], www.islamineurope.blogspot.com [dostęp: 12 VII 2010].

⁵⁴ W Sierra Leone urodził się przywódca szyckiego Amalu, Nabih Berri, powiązany z prawą ręką ówczesnego prezydenta kraju Siaka Stevensa – Dżemilem Saidem Mohammadem. Po przejęciu władzy przez Josepha Momoha w 1985 r. Mohammad został wygnany, a do Sierra Leone przybyli żydowscy handlarze diamentów. Sytuacja zmieniła się po obaleniu w 1992 r. Momoha, gdy Libańczycy rozwinęli kontrolę nad handlem diamentami. Zob. D. Farah, *Krwawe diamenty. Tajna sieć finansowa islamskich terrorystów*, Kraków 2006, Wydawnictwo M, s. 37–38.

które założyło bazę w Ameryce Południowej w 1983 r. Podobno to z niej organizacja przeprowadziła w latach 1992 i 1994 zamachy na izraelskie obiekty w Buenos Aires⁵⁵. W październiku 2010 r. USA wymieniły nazwisko Bilala Mohsena Wehbe, kontrolującego przestępczą działalność sieci Hezbollahu w Trójkącie Trzech Granic. Departament Skarbu stwierdził, że Wehbe i współpracujący z nim Ali Muhammad Kazan dokonali przelewu 500 mln dolarów na konto Hezbollahu. Operacja finansowa została dokonana w trakcie interwencji sił zbrojnych Izraela w Libanie w 2006 r. Milionowych transferów na Bliski Wschód dokonywał również Asad Ahmed Barakat, bankier Hezbollahu w Trójkącie Trzech Granic zajmujący się m.in. piractwem intelektualnym. W 2010 r. Dżamal Jusuf, zawodowy wojskowy syryjski, zorganizował przerzut do Meksyku irackiej broni, gdzie magazynował ją jego krewny – członek Hezbollahu. Broń miała być wymieniona na 8 ton kokainy. Pojawiły się informacje, że narkotyki miały być przerzucone do USA, a Hezbollah miał otrzymać część zysków⁵⁶.

Amerykańskie służby twierdzą, że dzięki irańskim kontaktom Hezbollah pomaga narkotykowym kartelom z Ameryki Południowej i Środkowej w praniu pieniędzy, fałszowaniu dokumentów, przerzucie ludzi i broni, często wykorzystując do tego statki handlowe pod irańską banderą⁵⁷. W 2008 r. płatni zabójcy meksykańskiego kartelu Sinaloa zostali wyszkoleni w Iranie. Mogły o tym świadczyć ich tatuaże z krótkimi tekstami w języku perskim. Odkryto również tunele pod granicą Meksyku i USA wzorowane na libańskich podziemnych labiryntach budowanych przez bojowników Hezbollahu. Od 2008 r. w Stanach Zjednoczonych ujęto ponad 100 osób związanych z tą organizacją. W październiku 2011 r. odkryto spisek mający na celu zamordowanie saudyjskiego ambasadora w Waszyngtonie przez irańskie służby specjalne, rękoma wynajętych zabójców z meksykańskiego kartelu Zeta. Niemieckie służby specjalne uważają, że komórki Hezbollahu są zaangażowane w przemyt narkotyków na dużą skalę do Europy w celu zdobywania środków na działalność organizacji w Libanie. Na przykład w 2008 r. niemieckie służby przejęły na lotnisku we Frankfurcie nad Menem 8,7 mln euro, które próbowali wywieźć do Libanu obywatele tego państwa. Kolejne pół miliona przejęto w Spirze (niem. Speyer). Rok później w policyjną pułapkę w tym mieście wpadło dwóch libańskich organizatorów przerzutu narkotyków i pieniędzy⁵⁸.

Jednak to południowoamerykańskie ugrupowania terrorystyczne, zwane popularnie partyzantkami (*guerrillas*), uczyniły z zysków pochodzących z produkcji narkotyków główne źródło finansowania swojej działalności. Z początkiem lat 80. XX w. peruwiański Świetlisty Szlak (Sendero Luminoso) zawarł specyficzny układ z plantatorami koki i handlarzami narkotyków z dorzecza Huallaga polegający na przymuszeniu ich do płacenia „podatków” na rzecz organizacji w zamian za zapewnienie ochrony. Model ten przyjęły później inne latynoamerykańskie ugrupowania terrorystyczne, w tym FARC i Armia Wyzwolenia Narodowego (Ejército de Liberación Nacional, ELN). W latach

⁵⁵ W dniu 17 marca 1992 r. miał miejsce samobójczy atak na ambasadę Izraela w Buenos Aires. Zginęło wówczas 29 osób, a około 250 zostało rannych. Z kolei 18 lipca 1994 r. został przeprowadzony atak na żydowskie centrum kultury (Asociacion Mutual Izraelita Argentyna, AMIA), w którym zginęło 85 osób, a ponad 200 zostało rannych. Zob. P.L. Williams, *Al-Kaida*, Poznań 2007, Zysk i S-ka, s. 149–157.

⁵⁶ M.J. Chodakiewicz, *Hezbollah w La Triple Frontera*, „Tygodnik Solidarność” [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyny/> [dostęp: 3 XII 2010]; Press Center, *Targets Hisballah Financial Network* [online], www.treasury.gov/press-center/ [dostęp: 12 XI 2011].

⁵⁷ *Papierosy, używane samochody – nowe źródła finansowania terroryzmu*, 19 maja 2013, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/papierosy-uzywane-samochody-nowe-zrodla-finansowania-terroryzmu/04et3> [dostęp: 17 II 2014].

⁵⁸ M.J. Chodakiewicz, *Irańska agentura w Ameryce Łacińskiej*, „Tygodnik Solidarność” [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyny/> [dostęp: 23 XI 2011].

80. XX w. FARC zainteresowała się handlem narkotykami, by w ten sposób wesprzeć finansowo swoją działalność publiczną. Oczywiście dowództwo FARC zaprzeczało bezpośrednio zaangażowaniu ugrupowania w nielegalne układy z kartelami narkotykowymi, a złożoność wzajemnych relacji zachodzących pomiędzy terrorystami a kryminalistami znacznie utrudniała wyjaśnienie tej kwestii. FARC nie była bowiem monolitem, a poszczególnym dowódcom prowadzącym walkę na wielu lokalnych frontach pozostawiono swobodę przy wyborze źródeł finansowania, zarówno ich własnych operacji, jak i obowiązkowej składki odprowadzanej do głównej bazy. Niektórzy z lokalnych dowódców do niedawna jeszcze korzystali lub wciąż korzystają z możliwości pozyskiwania funduszy ze sprzedaży narkotyków, inni przeczucili się na zyski pochodzące z wydobywania złota, a jeszcze inni wręcz zakazali chłopom uprawy koki na podległych im terenach.

Obecnie FARC znajduje się w stanie rozpadu. Od 2012 r. toczą się w Hawanie rozmowy między stroną rządową a przywódcami FARC mające na celu zakończenie konfliktu w Kolumbii, członkowie FARC zaś sami przeczucili się na produkcję narkotyków. W marcu 2013 r. kolumbijska armia przejęła 4 tony kokainy i rozbiła największe dotychczas laboratorium w prowincji Cauca, w południowo-zachodniej części kraju. Instalacja zajmowała powierzchnię 500 m², a przy produkcji narkotyku zatrudniano 70 osób⁵⁹.

Armia Wyzwolenia Narodowego (ELN), druga co do wielkości organizacja terrorystyczna w Kolumbii, również zajęła się handlem narkotykami. Organizacja ta wyspecjalizowała się jednak bardziej w porwaniach dla okupu. Również prawicowe oddziały paramilitarne zgrupowane w Zjednoczonych Siłach Zbrojnych Kolumbii (Autodefensas Unidas de Colombia, AUC) zaangażowały się w narkoterroryzm. Organizacja ta jawnie przyznawała się do tego procederu, usprawiedliwiając nim potrzebę pokrycia swoich wydatków na operacje militarne⁶⁰.

Wnioski

Planowane wycofanie wojsk NATO z Afganistanu do końca 2014 r. będzie miało destabilizujący wpływ na ten kraj i cały region. Wzrosną w nim wpływy radykalnego islamu, a działania ekstremistycznych ugrupowań będą finansowane z handlu narkotykami w jeszcze większym stopniu, niż ma to miejsce obecnie.

Należy przy tym zauważyć, że charakter i skala powiązań biznesu narkotykowego i terroryzmu przeczy tezom stawianym przez niektórych autorów o unikaniu przez znaczną część największych międzynarodowych organizacji terrorystycznych angażowania się w działalność kryminalną ze względu na większe prawdopodobieństwo wykrycia ich działalności przez służby specjalne lub policyjne⁶¹. Udział w produkcji i (lub) handlu narkotykami stał się integralną częścią działania wielu grup terrorystycznych, niezależnie od ich ideologii i politycznych poglądów prezentowanych przez ich przywódców.

Tendencja do radykalizacji przekonania członków grup przestępczych w Europie Zachodniej będzie się zapewne nasilać, znacznie podnosząc zdolność terrorystów do przeprowadzania ataków⁶². Obserwując rozwój współpracy grup przestępczych i organi-

⁵⁹ Kolumbijska armia przejęła cztery tony kokainy i rozbiła laboratorium, PAP [online], www.wp.pl [dostęp: 17 III 2013].

⁶⁰ M. Marcinko, *Finansowanie terroryzmu...*

⁶¹ M.K. Makutynowicz, *Kwerenda powiązania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu*, „Biuletyn COS SG” 2009 r., s. 62 [online], www.cos.strazgraniczna.pl [dostęp: 12 X 2011].

⁶² *Jak powstrzymać dżihadystów? UE próbuje walczyć z radykalizacją młodych* [online], <http://wiadomo>

zacji terrorystycznych, coraz wyraźniej rysuje się zjawisko przyswajania sobie przez te ostatnie metod działania przestępczości zorganizowanej w dziedzinie pozyskiwania funduszy. Ugrupowania islamskie, korzystające wcześniej z oficjalnych i ukrytych dotacji od fundacji religijnych i organizacji charytatywnych, ze względu na kroki podjęte przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników w celu ograniczenia przekazywania funduszy organizacjom terrorystycznym, zostały zmuszone do bardziej samodzielnego finansowania swojej działalności.

Filipińska grupa Abu Sajaf, Organizacja Al-Kaidy w Krajach Islamskiego Maghrebu i inne im podobne ugrupowania zdobywają znaczne fundusze dzięki porwanom dla okupu i handlowi narkotykami. W Europie tendencja ta jest jeszcze wyraźniejsza. Miejscowi dżihadysty oprócz handlu narkotykami zajmują się również fałszowaniem dokumentów i kart kredytowych, nie stroniąc jednocześnie od przemytu i handlu ludźmi. W dokonywaniu tych przestępstw swoim doświadczeniem służy im neapolitańska Camorra⁶³. Konieczność pozyskania funduszy przez organizacje terrorystyczne na swoją działalność coraz częściej skłania je do współpracy z zorganizowanymi grupami przestępczymi, których aktywność nie ma charakteru ani politycznego, ani religijnego.

Wzrost przemytu kokainy z Ameryki Południowej przez Afrykę Zachodnią do Europy jest prawdopodobnie reakcją na ściślejsze kontrole portów morskich i lotniczych w Europie Zachodniej, zwłaszcza w Hiszpanii i Holandii, dotychczasowych bram przetrzutu narkotyków do Europy. Świadczy to o zdolnościach adaptacyjnych przemytników i ich powiązaniach z różnymi grupami przestępczymi i terrorystycznymi w tych państwach.

Ograniczenie organizacjom terrorystycznym dostępu do zasobów finansowych ma na celu zmniejszenie ich możliwości propagowania swojej działalności, rekrutacji nowych członków oraz nadawania ich poczynaniom pozorów legalności. Powinno także przyczynić się do wydłużenia procesu przygotowań do przeprowadzenia ataków terrorystycznych, wzrostu kosztów utrzymania grupy oraz ograniczenia zasięgu i skuteczności jej działalności

Zakłócanie poszczególnych sieci finansowania terroryzmu poprzez aktywność służb specjalnych ma duże znaczenie dla przeciwdziałania zamiarom organizacji terrorystycznych. Utrudnienia w przekazywaniu środków finansowych mają bowiem wpływ na ograniczenie zdolności operacyjnych grup terrorystycznych przez wzrost kosztów operacyjnych⁶⁴, ryzyka wykrycia, a także poczucia niepewności. Może to mieć znaczenie dla obniżenia morale członków organizacji terrorystycznych, statusu ich przywódców, a także pozycji grupy w ramach całej sieci oraz zmuszenia jej do zmiany obszaru swojej aktywności na trudniejszy i bardziej niepewny dla jej bezpieczeństwa. Dlatego dla zwalczania finansowania terroryzmu duże znaczenie ma osłabianie „długoterminowego potencjału organizacji terrorystycznych”⁶⁵.

mosci.onet.pl/swiat/jak-powstrzymac-dzihadystow-ue-probuje-walczyć-z-radykalizacją-młodych/w891m [dostęp: 17 II 2014].

⁶³ J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie...*, s. 215.

⁶⁴ Koszty operacyjne zawierają m.in. wydatki na broń i amunicję, ładunki wybuchowe, substancje chemiczne do produkcji bomb i trucizn, kryjówek, środki łączności, podróże, transport, łapówki, pozyskiwanie informacji i szkolenie.

⁶⁵ Cyt. za: M. Levitt, *Hamas. Polityka, dobroczynność i terroryzm w służbie dżihadu*, Kraków 2008, s. 74.

Abstrakt

Narkotyki są największym źródłem finansowania działalności terrorystycznej. Udział w produkcji narkotyków lub handlu nimi stał się integralną częścią działania wielu grup terrorystycznych, niezależnie od ich ideologii i poglądów politycznych ich przywódców. Narkobiznes jest jednym ze sposobów finansowania działalności afgańskich talibów. Produkowane w Afganistanie opium stanowi 93 proc. światowej produkcji tej substancji. Wytwarzana z niego heroina dociera do Europy przez kraje byłego ZSRR lub tzw. szlakiem bałkańskim. W przemyt narkotyków tym szlakiem są zaangażowane m.in. albańskie zorganizowane grupy przestępcze wywodzące się z byłych członków Wyzwoleńczej Armii Kosowa (UÇK). Udział w tym procederze miały również terrorystyczne organizacje tureckie: Partia Pracujących Kurdystanu i Szare Wilki, których członków aresztowano w latach 90. XX w. na terenie Polski. W latach 80. XX w. w handel narkotykami zaangażowały się hiszpańska ETA i radykalny odłam IRA – Tymczasowa IRA. W handel narkotykami zamieszane były również grupy protestanckich lojalistów w Irlandii, które dysponowały rocznym budżetem w wysokości około miliona funtów. Z handlarzami marokańskiego haszyszu była związana grupa Dżamała Ahmidana, która 11 marca 2004 r. dokonała ataku terrorystycznego na pociągi podmiejskie w Madrycie. Grupa ta stanowiła doskonały przykład religijnej radykalizacji pospolitej grupy przestępczej, która przeobraziła się w komórkę terrorystyczną.

Ścisłe kontrole portów morskich i lotniczych w Europie Zachodniej, zwłaszcza w Hiszpanii i Holandii, dotychczasowych bram przerzutu narkotyków do Europy, spowodowały zmianę kierunku dostaw południowoamerykańskiej kokainy. Obecnie szlaki przerzutu tego narkotyku wiodą drogą powietrzną lub morską z Ameryki Południowej do państw Afryki Zachodniej. Stamtąd do Europy trafia 35 ton kokainy rocznie. W proceder ten zamieszani są wojskowi i politycy kilku państw afrykańskich, Organizacja Al-Kaidy w Krajach Islamskiego Maghrebu oraz ugrupowania z nią powiązane. Zyski ze sprzedaży narkotyków są inwestowane w broń i służą dozbieraniu organizacji terrorystycznych w Zachodniej Afryce. Różne grupy przestępcze i terrorystyczne kupują broń pochodzącą z dawnych libijskich magazynów wojskowych. Według amerykańskich źródeł w przerzut południowoamerykańskiej kokainy jest zamieszany Hezbollah. Zyski płynące z produkcji i przemytu tego narkotyku do USA i Europy czerpią m.in. takie ugrupowania terrorystyczne, jak Świetlisty Szlak, Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii, Armia Wyzwolenia Narodowego i Zjednoczone Siły Zbrojne Kolumbii.

Abstract

Drugs are the main source of funding terrorism activities. Participation in drugs production and trafficking has become an integral part of activity for many terrorist organisations, regardless of ideology and political views of their leaders. The drug business is one of the methods of financing the Afghan Taliban activity. 93% of all opium worldwide comes from Afghanistan. Heroin produced from Afghan poppies (opium) is smuggled to Europe through the territories of the former USSR countries or the so-called the Balkan Route, e.g. by the Albanian organised crime groups which originated from the former members of the Kosovo Liberation Army (UÇK). The Turkish terrorist organisations: the Kurdistan Workers Party and the Grey Wolves, whose members were arrested in the 90s of XXth century in Poland, also took part in that activity. In the 80s the Spanish

ETA and the radical fraction of the IRA - the Provisional IRA were also involved in drug trafficking. What is more, among drug traffickers were also groups of 'the Protestant loyalists' in Ireland, who had an annual budget of about one million pounds. The terrorist group of Jamal Ahmid, responsible for the terrorist attack on suburban trains in Madrid on March 11th 2004, was linked to the Moroccan hashish traffickers. This group was a perfect example of religious radicalisation of a common criminal group, which turned into a terrorist cell.

Strict controls of seaports and airports (the so-far gates for drugs trafficking) in the Western Europe, especially in Spain and in The Netherlands, resulted in changing the direction of cocaine supply from the South America. Currently, the routes of cocaine transfers involve either air or sea transport and lead from South America to West African countries. Europe is the destination for 35 tonnes of cocaine per year smuggled this way. This business takes an active participation of military leaders and politicians of several African countries, the Organisation of Al-Qaida in the Islamic Maghreb Countries as well as other groups related to that organisation. The profits are invested in weapon used for arming terrorist organisations in the West Africa. Various criminal and terrorist groups purchase weapon from the former Libyan military warehouses. According to the U.S. sources the Hezbollah is involved in cocaine transfer from South America. The profits from cocaine production and trafficking to the U.S. and Europe go to terrorist groups such as, inter alia, the Shining Path, the Revolutionary Armed Forces of Colombia, the National Liberation Army and the United Armed Forces of Colombia.